Wydawnictwo Pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok VII. Kraków, niedziela 13 kwietnia 1924 Nr. 87

NOWY DZIENNIK

Biuro redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7. Nr. telefonu 279. — Konto Kasy Oszczędn. Nr. 141.123

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi. Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.

Redakcya rękopisów nie zwraca. Za inseraty Redakcya nie odpowiada.

Redaktor naczelny przyjmuje od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 250.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 5800000 kwrt. 1740000 w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 6000000 kwrt. 18000000 Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 7000000 kwrt. 21000000 Zagranicą: z przesyłką pocztową mies. 12000000 kwrt. 36000000

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo złp. 0·10, wiersz milimetr. 1-szp. złp. 0·10. Nadesłane złp. 0·30. Wiersz milimetrowy 1-szpalt. w tekście złp. 0·40. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie złp. 0·50 Gratulacye złp. 8. Inser. zagranicz. o 50%, zagr. o 100% droższe. Ceny ogłoszeń w złotych polskich oblicza się po urzędowym kursie franka złotego w dniu wpłaty.

Walka o reparacye.

Kraków, 12 kwietnia.

(fr.) Konflikt o odszkodowania niemieckie, który w latach powojennych stanowił jedno z głównych źródeł wstrząsu gospodarczego politycznego w Europie, pchnąć może ogłoszone onegdaj orzeczenie komisyi rzeczoznawców na drogę ku likwidacyi. Składa się ono z dwóch odrębnych raportów. Komisya Davesa złożyła olbrzymi dokument obejmujący wraz z anneksami sto stronic i podzielony na trzy części. Pierwsza przedstawia ogólny rezultat badań, druga zawiera konkluzye, trzecia wyjaśnia, jakim duchem kierowała się komisya przy przeprowadzaniu swoich badań i jakiej metody się trzymała. Raport komisyi Mac Kenna jest znacznie krótszy, bo obejmuje dwa dziesiątki stronic druku. Oczywiście nie należy sądzić, jakoby rzeczoznawcy wpadli na jakiś nowy sposób uregulowania sprawy, a tem mniej należy orzeczenie ich utożsamiać z rozwiązaniem problemu. Bo ostateczna decyzya zapadnie dopiero w samej komisyi reparacyjnej, a więc pozostaje w ręku państw sprzymierzonych. A jednak plon wielomiesięcznej pracy komisyi rzeczoznawców posiada niezwykle doniosłe, a nawet decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju sprawy odszkodowań. Albowiem autorytet komisyi, złożonej z najtęższych fachowców-finansistów i współudział przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, gen. Dawesa, w jej pracach sprawiają, że zarówno Francya jak i Niemcy liczyć się będą musiały z opinią komisyi.

Sukces zaś ten odniosła komisya rzeczoznawców dzięki intencyom, które towarzyszyły jej pracy oraz metodzie badań. Intencya była wyraźna. Mówi o niej pismo gen. Dawesa. Punktem wyjścia i celem rozważań były istniejące umowy i dające się stwierdzić fakty, a wyprowadzone z nich propozycye mają zadowolnić zarówno Niemcy jak Francyę, umożliwić odbudowę gospodarczą nie tylko wierzycieli i dłużników, ale wszystkich państw Europy. Tej intencyi towarzyszyła nie mniej szczęśliwa metoda badań. Wyeliminowano z nich element polityczny, a cała praca przybrała wyłącznie charakter gospodarczo-finansowy. W ten sposób powstało dzieło przepojone bezwzględnym objektywizmem, pozbawione jakiejkolwiek stronniczości politycznej, a stwarzające właściwą podstawę do dalszych ostatecznych rokowań.

A mimo to, a raczej właśnie dlatego, orzeczenie rzeczoznawców wywrze przełomowy wpływ polityczny zarówno we Francyi i Anglii, jak też i w Niemczech. Przedewszystkiem w Niemczech. Dotąd Niemcy, a zwłaszcza ta ich część uprawiająca niczamaskowaną politykę sabotażu spłaty odszkodowań, wołały wcale głośno o opinię rzeczoznawców, którzyby stwierdzić mieli możność płatniczą Niemiec. Obecnie Niemcy są już w posiadaniu takiego orzeczenia, a dalsze sabotowanie odszkodowań pogrążyłoby republikę niemiecką w otchłań tragicznych konfliktów. Jasnem jest, że orzeczenie zawiera szereg warunków dla Niemiec niemiłych, ale jest to wynik polityki sabotażu ciągnącej się długim łańcuchem od rządu pamiętnego Cuna. Lecz mimo to — jak stwierdza ją głosy umiarkowanej prasy niemieckiej — w orzeczeniu nie brak rad korzystnych dla Niemiec, a nawet te ostatnie przeważają.

Na razie jednak niemieccy oficyalni mężowie stanu zachowują dość dużą rezerwę. Wprawdzie Stresemann zdążył już stwierdzić wobec sprawozdawcy „Chicago Tribune", że sprawozdanie rzeczoznawców jest rezultatem pracy zespołu nieuprzedzonych obserwatorów, ale nie omieszkał dodać, że jeszcze upłynąć musi pewien czas, zanim Niemcy ogłoszą swoją decyzyę. Gdzież więc źródło tej niedwuznacznej skłonności do zwlekania i odraczania decyzyi? Oto upiór wyborów unosi się nad wszystkiemi podobnemi enuncyacyami. Stronnictwa prawicowe rozwinęły gwałtowną agitacyę właśnie pod hasłem bezwzględnego zerwania z polityką świadczeń w sprawie odszkodowań. Nie dziw więc, że nawet opinia rzeczoznawców stała się przedmiotem ataków zaciekłej szowinistycznej propagandy nacyonalistycznej w Niemczech. Nic nie znaczy dla agitatorów tego autoramentu fakt, że eksperci orzekli, iż jedność gospodarcza Niemiec powinna być przywrócona, a więc wypowiedzieli się niejako przeciw dotychczasowemu działaniu Francyi w Ruhrze, natomiast o gniew ich przyprawia stwierdzenie faktu zasadniczego, że Niemcy płacić mogą. Ta nacyonalistyczna propaganda i widoki jej powodzenia gmatwają sytuacyę tem więcej, ileże obecni sternicy Rzeszy niemieckiej nie mają odwagi przeciwstawić się jasno i otwarcie demagogii skrajnych stronnictw, a co gorsza niejednokrotnie sami dają się porwać prądowi idącemu z Monachium.

Wszak dosadną ilustracyą urabiania tego nastroju jest pean wygłoszony przez min. Stresemana na cześć Ludendorffa, nie długo po uwolnieniu generała przez sąd monachijski.

Nie dziw więc, że raport komisyi ekspertów nie rozwiał pessymizmu w sprawie odszkodowań. Na ogół sądzą, że długi jeszcze upłynie czas, zanim widoczne będą pierwsze konkretne rezultaty pracy rzeczoznawców. W każdym razie nie nastąpi to przed wyjaśnieniem się sytuacyi politycznej, zarówno we Francyi jak i Niemczech, zaabsorbowanych w całej pełni kampanią wyborczą. A również wpływ Stanów Zjednoczonych nie ujawni się przed wyborem nowego prezydenta.

A jednak raport ekspertów oznacza krok naprzód, bo sprowadza dyskusyę z terenu politycznego na gospodarczo-finansowy, wnosząc właściwe światło w całe zagadnienie.

Przyjęcie na cześć rumuńskiej pary królewskiej w Paryżu.

Paryż. PAT. Podczas wydanego w pałacu Elizejskim przyjęcia na cześć rumuńskiej pary królewskiej prezydent Millerand wznosząc toast przeprowadził porównanie między wyzwoleniem Alzacyi i Lotaryngii, a oswobodzeniem Besarabii. Prezydent stwierdził głębokie przywiązanie Francyi do pokoju, zapewnił, że pokój może być tylko utrzymany przez ścisłe przestrzeganie traktatów i przypomniał, że Francya zawarła z przyjaznymi narodami czysto ochronne umowy przewidziane w pakcie Ligi narodów, które są przejęte duchem zgody i pokojowości. Przemówienie swoje prezydent zakończył życzeniem dalszego zacieśnienia stosunków między obu narodami.

W odpowiedzi król rumuński podziękował za przyjacielskie poparcie ze strony sprzymierzeńców, pozwalające Rumunii pokonywać trudności, poczem wyraził wdzięczność za szczerą przyjaźń Francyi i zapewnił, że Rumunia tak samo jak Francya prowadzi politykę pokoju, opartą na lojalnem wypełnianiu traktatów i na układach ochronnych.

Poprawki Senatu do ustawy o ochranie lokatorów w Sejmie

Ustawa o ochronie lokatorów wejdzie w życie 1 maja.

Sin Warszawa (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu sejmu po odczytaniu interpelacyi przystąpiono do trzeciego czytania utsawy upoważniającej rząd do zabezpieczenia i użycia pożyczki zaciągniętej u rządu francuskiego.

Ustawę przyjęto w trzeciem czytaniu.

Następnie przyjęto ustawę o umowach sprzedaży lub przyrzeczeń nieruchomości w byłym zaborze rosyjskim z rezolucyą dotyczącą zezwoleń wydanych przez urząd ziemski.

Z kolei pos. Seyda złożył sprawozdanie komisyi prawniczej o poprawkach senatu do projektu ustawy o ochronie lokatorów.

Pos. Wierzbicki występuje przeciw poddaniu ochronie mieszkań w domach fabryk i kopalni.

Pos. Popiel oświadcza, że klub jego będzie głosował za poprawką senatu.

Przyjęto poprawkę senatu, wprowadzającą słowa „lokator i sublokator" zamiast „najemca i podnajemca". Przyjęto poprawkę senatu rozciągającą opiekę ustawy nad kooperatywami kolejowemi, mającemi pomieszczenie w budynkach kolejowych. Przyjęto poprawkę w sprawie mieszkań fabrycznych i kopalnianych. W sprawie pomieszkań w hotelach od jednego roku, które ustawa podciąga pod ochronę, przyjęto poprawkę senatu, że ochrona dotyczy tylko eksmisyi. Przyjęto poprawkę, że właściciel domu ma dostarczyć lokatorowi równowartościwego mieszkania i przeprowadzić go na swój koszt w razie eksmisyi. Odrzucono poprawkę senatu, zmierzającą do zniesienia obowiązku właściciela utrzymywania domu w stanie zdolnym do użytku. Przyjęto poprawkę senatu, że ustawa będzie obowiązywała od dnia pierwszego miesiąca następującego po dacie ogłoszenia ustawy.

Przewodniczący oświadczył, że ustawa będzie zaraz ogłoszona.

Następnie pos. Polakiewicz referował ustawę o poborze rocznika 1903, o kontyngencie na rok 1924 w ilości 150.000 ludzi.

Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

W dalszym ciągu pos. Sommerstein imieniem komisyi prawniczej przedstawił rezolucyę, wzywającą rząd do unormowania opłat sądowych w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim.

Na tem obrady przerwano. Termin następnego posiedzenia będzie później podany.

Wicemarszałek Seyda zamknął posiedzenie, składając posłom życzenia wesołych świąt.

Marsz. Trąmpczyński o wypowiedzeniu przez Polskę traktatu o mniejszościach

Wczorajsze obrady Senatu. — Prowizoryum budżetowe uchwalone. — Ustawa o służbie wojskowej przyjęta w III. czytaniu.

Sin. Warszawa. (Telefonem) Na wczorajszem posiedzeniu senatu obradowano w dalszym ciągu nad ustawą o powszechnym obowiązku służby wojskowej. Po przemówieniu kilku senatorów ustawę całą w trzeciem czytaniu przyjęto.

W dalszym ciągu przystąpiono do ratyfikacyi traktatu w St. Germain. Po przemówieniu sen. Koskowskiego (ZLN) zabrał głos sen. Hasbach (Niemiec), który wskazał na niedopuszczalność enuncyacyi takich, jak ostatnie wynurzenie marszałka Trąmpczyńskiego o wypowidzeniu traktatu o mniejszościach. Mówca cytuje przemówienia marsz. Trąmczyńskiego z czasu, gdy zasiadał jako poseł w parlamencie niemieckim i tam bronił tych praw ludności polskiej, których nie chce przyznać teraz w Polsce obywatelom należącym do mniejszości narodowych.

Wystąpienia takie podkopują zaufanie do Polski zagranicą i szkodzą w obecnie toczących się rokowaniach w Radzie Ligi narodów.

Po przemówieniu sen. Hasbacha wstępuje na trybunę marszałek Trąmpczyński, co budzi na sali ogromną senzacyę, ze względu na to, że marszałek Trąmpczyński dotychczas przemawiał b. rzadko i tylko przy ważnych sprawach. Przewodnictwo obejmuje wicemarszałek Bojko.

Marsz. Trąmpczyński zaznacza, że nie był przygotowany na przemówienie sen. Hasbacha i oświadcza, że mimo swego stanowiska jako marszałek senatu, nie może zgodzić się na zrzeczenie się swych praw obywatela i miał prawo jako prywatny obywatel zabrać głos w tej tak ważnej sprawie, jaką jest wypowiedzenie traktatu o mniejszościach. W parlamencie niemieckim istotnie wygłosił to przemówienie, które zacytował sen. Hasbach, że on właśnie jeszcze przed Niemcem pierwszy postawił tezę, że prawa mniejszości narodowych mają być zagwarantowane przez międzynarodowe układy.

Tego samego zdania jestem i dziś, oświadcza marszałek Trąmpczyński, chętnie też przystaję na obronę mniejszości w Polsce przez traktaty międzynarodowe, ale pod warunkiem, żeby wobec Polski to samo stosowano zagranicą, co jednak niema miejsca.

Wygłosiłem swe poglądy w tej sprawie bez porozumienia się z rządem. Jeśli chodzi o naszych obywatelów na wschodnich kresach (Ukraińcy i Białorusini) to jesteśmy gotowi dać im więcej praw, aniżeli traktat przewiduje.

Po przemówieniu marszałka w głosowaniu imiennem ratyfikowano traktat z St. Germain 44 głosami przeciw 15.

W dalszym ciągu referował sen. Buzek ustawę o prowizoryum budżetowem.

W dyskusyi przemawiał m. in. sen. Rottenstreich (Koło żyd.), który uznając w zupełności zasługi p. Grabskiego nad sanacyą skarbu, oświadcza, że klub mowcy powstrzyma się jednak od głosowania nad prowizoryum.

W głosowaniu ustawę o prowizoryum przyjęto w trzeciem czytaniu.

Przyjęto w dalszym ciągu ustawę o poborze rocznika 1903 i na tem obrady zakończono.

Następne posiedzenie po świętach w dniu 6 maja.

Rezolucya sejmowej komisyi zagranicznej w sprawie Kłajpedy.

Sin. Warszawa (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych przyjęto jednomyślnie następującą rezolucyę w sprawie Kłajpedy:

1) Komisya spraw zagranicznych wzywa rząd, aby bezwłocznie poczynił kroki dla zabezpieczenia Polsce tych praw, które były wielokrotnie jej przyznane przez główne mocarstwa z r. 1923 i 24, oraz celem zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.

2) Zarazem komisya spraw zagranicznych stwierdza niebezpieczeństwo, wynikające z tego stanu rzeczy, iż rząd litewski stale głosi, iż Litwa jest w stanie wojny z Polską co uniemożliwia powrót do normalnych stosunków na wschodzie Europy i gospodarczej odbudowy.

W dyskusyi, jaka się wywiązała nad tą rezolucyą upadł wniosek pos. Dąbskiego o przedłożenie jej sejmowi.

Biskup Cieplak przybywa w niedzielę do Warszawy

Sin. Wrszawa. (Telef.) W niedzielę przyjedzie do Warszawy biskup Cieplak, który znajduje się obecnie w Rydze.

Na przyjęcie biskupa Cieplaka przygotowuje się w Warszawię uroczysty obchód.

Dygnitarze sowieccy u premiera Grabskiego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Wczoraj złożyli wizytę premierowi Grabskiemu zast. komisarza dla spraw zagranicznych Hanecki i pos. sowiecki w Warszawie Oboleński. P. Hanecki wyraził premierowi Grabskiemu podziękowanie za gościnne przyjęcie, jakiego doznał w Polsce.

O skład komisyi szacunkowych dla wymiaru podatku majątkowego.

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi skarbowej omawiano wniosek Koła Żydowskiego w sprawie ustalenia składu komisyi szacunkowych dla wyznaczania podatku majątkowego.

Pos Hausner (Koło Żyd.) żali się na nadmierne wyznaczanie podatku majątkowego przez komisye szacunkowe i na nadużycia, jakie miały miejsce przy tej sposobności. Ustawa o podatku majątkowym nadaje szerokie uprawnienia sferom obywatelskim, ale rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy anuluje te uprawnienia. Mowca żąda cofnięcia przez rząd wydanego rozporządzenia wykonawczego.

Wniosek pos. Hausnera został większością głosów odrzucony.

Z senackiej komisyi oświatowej

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu senackiej komisyi oświatowej zabrał głos sen. Rottenstreich i przemawiał przeciw mieszaniu się w wewnętrzne sprawy żydowskie w myśl zasady „ divide et impera". Żydzi chcą wychować młode pokolenie w duchu żydowskim, na tęgich obywateli. Mowca zapytuje o sprawę stosowania numerus clausus na uniwersytetach.

Przedstawiciel ministerstwa oświadcza, że numerus clausus nie będzie zastosowany, rząd jest za przyjęciem rezolucyi Koła Żyd. i najchętniejby widział utworzenie w Warszawie Centralnej Rady Żydowskiej, której istnienie jest wskazane i pożyteczne.

Co do wyborów do gmin żydowskich na kresach to wedle informacyi ministerstwa ludność nie życzy sobie utworzenia nowych gmin (?)

Głosowanie nad rezolucyą odroczono do następnego posiedzenia.

Wzrost zapasu kruszców i walut obcych w PKKP.

Warszawa, 11. 4 PAT. Stan PKKP po dzień 31 marca br. wykazuje następujące zmiany: Zapas kruszców zwiększył się z 87.515.000 marek złotych na 89,629.000 marek złotych, zapas walut zagranicznych z 9,602,000 marek złotych na 14,388.000 marek złotych zaś pozycya rachunków zagranicznych nostro z 82,911.000 na 104,949,000 marek złotych. Portfel wekslowy zwiększył się bardzo znacznie, mianowicie z 67.2886 do 138.650 miliardów marek, przyczem cały portfel wekslowy w PKKP składa się już niemal wyłącznie z weksli złotych w wysokości niemal 70 mil. franków złotych, wobec czego likwidacyę kredytów dyskontowych marKowych w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej można uważać za ostatecznie dokonaną.

Czy premier Grabski umie po żydowsku?

Sin Warszawa. (Telefonem). Na wczorajszem posiedzeniu komisyi rolnej w sprawie organizacyi Banku rolnego otrzymał min. Grabski numer „Handelscajtung" z listem otwartym do niego wydrukowanym, w języku polskim i żydowskim.

Wśród członków komisyi senzacyę wzbudził fakt, że premier czyta pismo żydowskie dopiero później wyjaśniło się, że tekst listu otwartego jest też w języku polskim.

Zgon Stinnesa.

Berlin, 11. 4 PAT. Zmarł tu Hugo Stinnes po drugiej operacyi. Hugo Stipnes chory był na kamienie żółciowe.

Po ogłoszeniu sprawozdania rzeczoznawców.

Berlin, 11. 4 PAT. Jak donoszą dzienniki poranne, rząd niemiecki nie będzie bynajmniej odkładał załatwienia sprawozdania rzeczoznawców do czasu przeprowadzenia nowych wyborów do parlamentu.

* * *

Wiedeń, 11. 4 PAT. Neue Fr. Presse donosi z Paryża: Członkowie komisyi odszkodowawczej rozpoczną przy udziale amerykańskiego obserwatora Logana w piątek badanie sprawozdania rzeczoznawców.

* * *

Wiedeń, 11. 4 PAT. Miarodajne sfery urzędu spraw zagranicznych oświadczają, że rząd włoski przyjmie w całości sprawozdanie rzeczoznawców.

Wybory do parlamentu duńskiego.

Kopenhaga. PAT. Dziś w całej Danii odbywają się powszechne wybory do Volketingu.

Dlaczego Koło Żydowskie powstrzymało się od głosowania nad prowizoryum budżetowem?

Przemówienie pos. Grünbauma na posiedzeniu Sejmu w dniu 7 b. m.

Nie mam zamiaru poruszać w obecnej chwili całokształtu naszego położenia, ani całego stosunku naszego do Rządu. Chcę potrącić tylko o pewne momenty charakteryzujące politykę Rządu w sprawie żydowskiej.

Rząd p. Prezydenta Grabskiego jest Rządem sanacyi Skarbu. Trzeba przyznać, że sanacya jak dotychczas, udała się i nastąpiło pod tym względem w kraju wielkie uspokojenie.

Ale powstaje kwestya, czyim kosztem sanacya ta się odbywa? Nie możemy oprzeć się wrażeniu, że w sposób świadomy, systematyczny, prowadzi się sanacyę Skarbu w tym kierunku, aby

cały ciężar jej przerzucić na barki handlu i przemysłu, a więc przedewszystkiem na barki Żydów.

Jeżeli weźniemy cyfry sum, które wpłynęły do Skarbu z podatków bezpośrednich, to uderzy nas rażąca dysproporcya. 77 proc ludności zapłaciło około 37 milionów złotych, gdy 23 proc. ludności zapłaciło 33 miliony złotych. **Te 23 proc. ludności — to ludność miejska, a więc głównie handel przemysł, rzemiosła, czyli przedewszystkiem Żydzi.**

A potem wszystkiem mówi się, że Żydzi płacą najgorzej. Pan Grabski oczywiście nie mówi o tem wyraźnie, podkreśla jeno, że handel płaci najgorzej, a „Gazeta Poranna", „Gazeta Warszawska" wie już, jak tę sprawę przedstawić należy, ażeby odpowiadała temu, co myśli większość społeczeństwa. Mówi się tedy wyraźnie: „Żydzi płacą najgorzej", pomimo, że płacą najwięcej. W tem właśnie tkwi wyjaśnienie tego, że płacą gorzej niż inni. Płacą najwięcej, a więc płacić dobrze nie mogą. Jeżeli przerzuca się cały ciężar opodatkowania na Żydów, to z tego siłą rzeczy wynikają te następstwa na które skarży się p. Minister Skarbu.

Powiedziałem, że nie mogę się oprzeć wrażeniu że

w tem wszystkiem tkwi pewien system.

System to bardzo dobrze nam znany, system osłabienia ekonomicznego żydostwa polskiego, osłabienia jego zdolności konkurencyjnej. Mam wrażenie, powiadam, że na tym systemie buduje się politykę podatkową.

Nie chcę tu przytaczać tych wszystkich faktów, na które zwróciliśmy już uwagę w komisyi budżetowej. Zwrócę tylko jeszcze uwagę na jedno. Jeżeli dąży się zapomocą polityki podatkowej do złamania siły ekonomicznej żydostwa polskiego, jego zdolności konkurencyjnej, **to może nastąpić chwila, kiedy to źródło, z którego się obecnie czerpie bez umiaru, wyschnie i czerpać zeń więcej nie będzie można.** Nie wiem, czy Skarb zastanowił się nad tem, ale zdaje się, że wielu panów z prawicy już wie dobrze, że nie można stwarzać pustki w gospodarstwie państwowem, że jeszcze niema tych warstw, tej tak zwanej rdzennej ludności, któreby mogły, któreby były zdolne zająć placówkę, z której obecnie wypiera się Żydów.

Nie wiem, czy w Ministerstwie Skarbu zadają sobie to pytanie, wiem tylko jedno, że wszystkie dotychczasowe ustawy z tem się zupełnie nie liczą. Ostatnio został wniesiony do Sejmu rządowy projekt ustawy o zabezpieczeniu odpoczynku niedzielnego i unormowaniu liczby świąt.

W tej ustawie, która zwalnia rolników od konieczności bezwzględnego odpoczynku niedzielnego i świątecznego, niema ani jednego słowa o Żydach zupełnie nie bierze się pod uwagę zmiany warunków ekonomicznych, które wywołują konieczność zmiany ustawy o odpoczynku niedzielnym w stosunku do handlu i rzemiosł żydowskich. Jest wszakże rzeczą zupełnie jasną, że jeżeli handel i rzemiosło żydowskie mogły wytrzymać bezwzględny odpoczynek niedzielny i nie pracować przez dwa dni w tygodniu, to tylko dlatego, że warunki ekonomiczne były nienormalne, że kupiec raczej wolał nie sprzedawać towaru aniżeli sprzedawać. Obecnie te warunki się normalizują. **Nie będzie mógł już tedy kupiec ani rzemieślnik świętować przez dwa dni w tygodniu pod grozą bankructwa, pod grozą zupełnej ruiny.** I oto pytam się Panów: jeżeli się w ten sposób zrujnuje stan kupiecki, jeżeli się w ten sposób zrujnuje rzemiosło, któż będzie ponosił ciężary podatkowe, na czyje barki Panowie przerzucicie te ciężary podatkowe, których sami ponosić nie chcecie?

A teraz trzeci moment,

moment ekwiwalentu.

Państwo, sądzę, że pod tym względem niema sporu pomiędzy nami, nie jest Molochem, który wymaga krwawych ofiar; Państwo nie powinno również być, pod tym względem jest spór pomiędzy nami, — narzędziem ucisku w ręku większości panującej w stosunku do mniejszości; **Państwo winno być wspólnotą wolnych obywateli, powinno zabezpieczyć wszystkim obywatelom możność wolnego rozwoju, możność zaspakajania wszystkich swych potrzeb, indywidualnych i zbiorowych.** Jeśli tak jest, to każdy obywatel który płaci, który spełnia swoje obowiązki i ponosi ciężary na rzecz Państwa, musi otrzymywać odpowiedni ekwiwalent, Państwo musi mu oddawać coś z tego co bierze, i otóż powstaje pytanie — co Państwo Polskie daje Żydom? Na to może być dana jedna jedyna odpowiedź — nic, literalnie i absolutnie nic!

Państwo nawet dotychczas jeszcze nie zdołało zabezpieczyć Żydom wszędzie życia imienia.

Władze nasze nie mogą dać sobie rady z jakimś nieszczęsnym pałkarzem, który grasuje bezpiecznie pod osłoną widocznie bardzo przemożnych opiekunów w Poznaniu. Władze administracyjne nie wiedzą; co zrobić z p. Sekretarczykiem, i p. Sekretarczyk wciąż jeszcze bezkarnie napada, co już mieliśmy sposobność niejednokrotnie tu podkreślać, na kupców, którzy przyjeżdżają do Poznania z Łodzi sprzedawać towary. (Głos z prawicy: To już kłamstwo, a Pan je powtarza). Niech Pan nie mówi tego czego Pan nie wie. (Głos: To jest kłamstwo). Doprawdy jest to bezczelność nazywać kłamstwem to, co stwierdzają protokuły policyjne, dziesiątki skarg wniesionych. (Wicemarszałek dzwoni).

W Nowym Dworze niedawno z okazyi akcyi ratunkowej podczas powodzi przypomniano Żydom nowodworskim, których łapano do roboty, czasy z roku 1920.

Dotychczas jeszcze Sejm nie przeprowadził równouprawnienia Żydów, dotychczas jeszcze nie wolno nabywać im kopalń w b. Kongresówce, dotychczas nie usunięte zostały jeszcze te ograniczenia prawne, które pozostały po Rosyi. (Głosy: Za dużo macie praw.) Panowie twierdzą wciąż jeszcze że za dużo praw mamy, chcielibyście, widocznie, wprowadzić jakieś nowe ograniczenia.

W dziedzinie szkolnictwa np. zmuszeni jesteśmy utrzymywać własnemi środkami wszystkie szkoły (Głos: Jaki procent Żydów jest na uniwersytecie?) nasze, od państwa nie otrzymujemy na utrzymanie naszego szkolnictwa ani jednego grosza, a w tych szkołach powszechnych, które państwo utrzymuje specyalnie dla dzieci żydowskich, niema ani jednego przedmiotu, któryby odpowiadał żądaniom ludności żydowskiej. Państwo nie daje prawie żadnych zasiłków gminom żydowskim, nie daje prawie nic, bo nie można seryo mówić o 2,000 zł. p., które były w preliminarzu budżetowym, a które w drodze wielkiej łaski później podwyższono na 10 tys. Państwo nie daje nic na wyznanie żydowskie. Słowem państwo nie zwraca z podatków przez nas wpłaconych ani grosza na nasze potrzeby żydowskie i państwo stara się najrozmaitszemi sposobami, żebyśmy mogli jak najmniej z tego korzystać, z tych sum, które idą na ogólne potrzeby.

Dotychczas jeszcze ten kurs trwa. Dotychczas jeszcze nie zaszła pod tym względem żadna poważniejsza zmiana.

Panowie rozumiecie chyba, że wobec tego nie jesteśmy w stanie głosować za prowizoryum budżetowem. Ale stwierdzić musimy 1) że p. Prezydent Grabski spełnia swoją obietnicę: do starych krzywd, — a to co mówiłem to są stare krzywdy, i to jest inercya starej polityki — nowych krzywd ze swojej strony nie dodał. 2) Stwierdzić również, że w pewnych ministerstwach coś się pod tym względem ruszyło, że w niektórych ministerstwach

Żyd, wieczny tułacz nigdzie nie znalazł przytułku, ale też i nigdy nie zaprzestał tęsknić za Jerozolimą.

Mac-Donald.

Peret.*)

„Peret" — słowo nie dające się przetłómaczyć jednem słowem na język polski. Oznacza oderwane winogrona, co spadłszy na ziemię unikają losu swych towarzyszek i nie dostają się pod tłocznię. Tytuł tak charakterystyczny dla redaktora tego almanachu, Szofmana. Dziesięć razy (wyrażając się stylem Słowackiego) stary Chronos zmienił swoje łachmany na śmietniskach Europy od czasu, gdy Szofman po raz pierwszy zredagował podobny almanach i nazwał go „Szalecheth" — „Listopad". I tak jak wtedy, zarezerwował sobie na samym szarym końcu skromne miejsce dla swojej małej nowelki — rozumie się najlepszej z całego zbiorku — wychodząc z tego założenia, że finis coronat redaktora. Dziesięć lat minęło od tego czasu, dziesięć tak ciężkich lat dla literatury hebrajskiej. Zmieniło się, trochę odmłodniało oblicze naszego Parnasu. Jedni pomarli, drudzy z niewiadomych przyczyn pisać przestali, nowi się narodzili, tylko Szofman pozostał ten sam prawie: Semper ridens. Trochę gorzkawo, odrobineczkę cynicznie, zresztą artystycznie — legere. — Studyum jego kończące karty niniejszej książki, jest tak puncto psychologii, jak puncto związków zawodowych doskonale wykończone. Jeden krok fałszywy, a cała ta nowelka stałaby się doskonałym feljetonem, zamiast być wartością niejednopokoleniową. W niektórych miejscach robi wrażenie, że jest jednym z owych wiedeńskich obrazków rodzajowych Herzla — uklasycznionych.

Rozpoczyna się almanach poematem Szymonowicza „Żona Hjoba". Szymonowiczowi zdarzyło się to, co się zdarzyło licznym już poetom i artystom, że za młodu, w epoce największej wrażliwości zbliża się raz do wielkich mistrzów, zdają się im nawet dorównać. Przez chwilę rokują wtedy ogromne nadzieje, a pamięć tej chwili budzi potem wyrzuty, a w sercu twórcy bolesne poczucie niemocy.

Przeczucie jakieś mówi mi, że nigdy tego powiedzieć nie będzie można o Voglu. Młodemu temu poecie fit via vi na Helikon. W kilku wierszach, które nam tym razem dał, znać już poetę z Bożej łaski. Znać, że poza każdym z nich stał w chwili powstawania ich imperatywny nakaz ciemiężonej przez współczucie duszy, znajdującej ujście we formie, a nie tylko poza autodekadenta, oglądana w lustrze o złoconych ramach. Archaizacya stylu i wyrafinowanie prymitywna symplifikacya uczuć robi wrażenie, jakby ktoś pajęczą przędzę zarzucił rozmyślnie na zmęczone tkanki mózgowe. Zarzucono więc daleko poza siebie chińskie wzory Litajpeja z którejś tam ręki, a elipsa twórczości z zamkniętego koliska została rozerwana w godzącą w dal hyperbolę. Muza mu nawet rymami dłużna nie zostaje i bezpośredniość liryczna przesiana przez artyzm formy sonetowej działa tak samo jak z ram libre vers'u.

Z ekstatycznej wiary w ciało w sceptyczny pessymizm eudajmonizmu wpada U. C. Grynberg. Wśród ludzi i życia dusza jego staje się bezlitośnie jasnowidzącą, a poecie — anachorecie krew się burzy w ciele wiązana. W takich chwilach powstaje w nim uporczywe przekonanie, że ostatnim jest z rodu, a ponieważ patrzeć potrafi i poza siebie, rodzi się w nim więc prorok i superlatywny patos. Mombert przemawia rozpłomienionemi głowniami przez jego usta.

Patos szczerszy, bardziej matowy i bardziej groteskowemi (w efektach nie w przedstawianiu) symbolami się wyrażający, przebija się przez tnące, jak harpuny, krótkozgłoskowe wiersze Szlońskiego. Młody ten poeta nie przystępuje do życia, tak jak większość naszych innych. Nie bierze go za porządkiem w długich rozmyślaniach i roztrząsaniach skłębionych pod zmarszczonem czołem myśli. Tygrysiemi skoki wdziera on się co chwili w ciernisty gąszcz ludzkiego mrowiska i wydziera zakrzywionemi szponami drgające jeszcze, dymiące płaty świadomości życia. Ton to, na który długo niestety czekaliśmy w naszym światku hebrajskim. W ten sposób nam długo już nikt krwi nie rozgrzał, jak on swemi deliryami pragnień z księgi „Bezpłodności". „Pieśń erotomana" Barasza i „W drodze" Wolfzona, to ważne semafory na torze ich ostatniego stadyum rozwojowego.

Proza — blada. Ben Awram, ten pasowany przez błp. Bienenstocka na ekspresyonistę hebrajskiego sięgnął tym razem po temat dość ciekawy. Do kaźni — w Rosyi sowdepskiej zdaje się — gdzie przebywa trzydziestu ludzi za ciężkie przewinienia dochodzi wieść, że jednego z nich mają oprawcy w nocy poprowadzić „pod ścianę". Uczucia trzydziestu skazańców, z których każdy oczekuje śmierci dla siebie, inkongruencya tychże uczuć z nawyczkami dnia wczorajszego i fizycznemi potrzebami, groteskowość i tragikomizm tego stanu rzeczy przez dobę — oto treść noweli. Temat więc bardzo wdzięczny choć trudny. Nie podołał mu też autor. Brak bowiem jasno zdeklarowanej koncepcyi. Taką rzecz się opracowuje zdecydowanie realistycznie jak Sznicler w „Śmierci", lub roman-

*) „Peret". Proza i poezye. Pod redakcyą G. Szofmana. Wiedeń.

-licznych wprawdzię zrozumiano ostatnio, że trzeba niektóre najbardziej palące, a nie zasadnicze żądania żydowskie załatwić. Są to dopiero tendencye, to nie są jeszcze czyny i kto wie, czy prawica nie zdoła udaremnić tych czynów, ale widocznie, że w rządzie istnieje zrozumienie, iż musi się jednak coś zrobić i dla Żydów. Ja nie wiem, czy p. Prezydent Grabski i jego Ministrowie będą mieli dostateczne siły, dostateczną odwagę, żeby wbrew takim oto głosom jakie przed chwilą słyszeliśmy, swoją tę myśl urzeczywistnić. Nic w tem niema zbyt wielkiego, nie są to rzeczy, które zmienią całokształt sprawy żydowskiej, ale jest to jednak coś.

Wobec tego, nie chcąc aby zarzucano, że nie mamy uznania, że nie mamy zrozumienia, dla tego rodzaju usiłowań, nie chcąc, aby nam zarzucano, że zawsze i wszędzie zwalczamy rząd i to każdy rząd, nawet taki, który pewną dobrą wolę wobec nas okazuje, nie mogąc jednak głosować, jak powiedziałem za prowizoryum, głosować przeciwko prowizoryum również nie będziemy. (P. Falkowski. Tak samo, jak nie kupowaliście akcyi Banku Polskiego. Pos. Sommerstein: Zróbmy rozrachunek, kto kupował, pan, czy my).

-tycznie refleksyjnie jak Strug w „Jutrze". Ben Awram wybrał drogę pośrednią — mistyfikującą. Refleksye są podane w takim tonie i stylu, że się nie wie, czy to refleksye autora, czy mieszkańców kaźni. Menachem Poznański, który poza gruntem palestyńskim nie dawał się uporczywie słyszeć zawitał swemi „Sylwetkami przybłędnemi" do Europy. Już w poprzednich jego nowelkach o treści realistycznej i lekkim nalocie melancholijności czuć było, że autor długo tu nie wytrwa i całkiem się przerzuci na stronę melancholijnych wsłuchiwań się w duszę samotną. Zdarzy się, przejdziesz ulicą i nagle jakaś sylwetka ludzka zaciekawi cię, pociągnie za sobą i wciągnie w cały szereg przypadkowych punktów przecięcia. Zjawiskiem takich przecinających się, mimośrodkowych kolisk ludzkich zajmuje się Poznański w swojej nastrojowej nowelce. W noweli Horowitza „Sulejka" umiejętne wciąganie Poego w peryferye fabuły usuwa z góry konsekwencyę realistycznego kończenia realistycznie zaczętych figur i cała akcya rozpływa się ukojnie w tajemniczych arabeskach rozpuszczonej fantazyi. Silną ekspresyą, cechującą wzwyż wymienione utwory Szlońskiego i Horowitza odznacza się także szkic djarjuszowy Sztajnmana. Niestrudzony ten twórca szuka wciąż nowych ram formowych dla swojej bogatej treści. Jego „Krótka autobiografia" robi wrażenie tajnego pisma tylko na pół odkrytego chemicznie. Jakaś niezaspokojona chęć przeczytania reszty z „międzywierszy" pozostaje wtenczas.

Chaim Löw.

P. generał Dowbór-Muśnicki o finansach włoskich.

Kraków, 12 kwietnia.

Uwielbienie naszych kandydatów na dyktatorów dla „silnej ręki" Mussoliniego objawia się czasem w nieoczekiwanej formie. Incydent z pożyczką włoską dla Polski, przeprowadzoną przy współudziale Żyda Toeplitza, który zafrasował mocno naszych antysemitów, poszedł już widać w zapomnienie, bo znowu wszystkie pisma i pisemka endeckie przepełnione są codzień pobożnemi westchnieniami ku „la bella Italia".

Nie chciał się widać dać wyprzedzić swym współideowcom w wyrażeniu uznania dla dyktatora włoskiego także i p. generał Dowbor-Muśnicki. Nieszczęściem dla siebie dał się zwabić na bardzo śliski grunt, ulegając modzie powszechnego rozprawiania o sprawach skarbowych. Pozwolę sobie przytoczyć kilka najciekawszych miejsc z artykułu jego w „Gazecie Warszawskiej" z 7 kwietnia pod tytułem „Uwagi o włoskiej polityce skarbowej" oczywiście nie ze względu na wartość fachową tego senzacyjnego artykułu, ile dla wykazania, że można przecież znaleść — tyle humoru... w ekonomii.

Zaczyna p. generał od ...zamachu stanu w ekonomii, twierdząc apodyktycznie, że

„Już dawno minęły czasy, kiedy, jak chcą tego ekonomiści, kurs pieniądza, czyli wartość względna papieru do złota, reguluje się przez następujące wielkie elementy(!): zawartość (!) metalu w skarbcu, zrównoważenie budżetu, aktywny lub pasywny stan obrotu handlowego".

Jaka szkoda, że p. generał nie zdradził tej tajemnicy przed 3 miesiącami? Oszczędziłby wówczas p. Grabskiemu wiele roboty, jak się obecnie okazuje — całkiem niepotrzebnej.

P. generał przytacza nawet dowody na swe twierdzenie, pisząc dalej:

„Żeby się o tem przekonać, dość jest spojrzeć na to, co się obecnie naokoło nas dzieje, zwłaszcza we Włoszech...

Polityka skarbowa Włoch była oparta na następujących podstawach: zrównoważeniu obciążenia podatkowego i powołaniu wszystkich do płacenia podatków; nie zastraszaniu i paraliżowaniu produkcyi, wywoływaniu napływu cudzoziemskiego kapitału".

A więc przecież te tak zlekceważone „wielkie elementy" grają jakąś rolę i to nawet we Włoszech! Więc przecież uważają tam zrównoważenie budżetu za konieczne, skoro jak autor sam stwierdza:

„50.000 płatników przeoczonych, niewiadomo z jakiej przyczyny, zostało zapisanych do ksiąg. 100.000 osób, których dochody zostały zwolnione od obciążenia, otrzymało zaproszenie do płacenia. 1,315.000 właścicieli rolnych, zostało pociągniętych do płacenia podatku. Wielkie instytucye społeczne, jako to koleje żelazne, poczta, telegraf zdrożały w ten sposób, żeby być opłacane przez użytkowników, w oczekiwaniu(?!), nie przejdą do eksploatacyi przez przemysł prywatny".

Bardzo interesująco opowiada p. generał, jak to Mussolini zabrał się do walki z drożyzną: Posłuchajmy:

„Walka z drożyzną została podjęta z jednakowym wigorem. Posłuchajcie z początku (!) tej historyi. Trzy zainteresowane ministerstwa handlu, rolnictwa, robót, nie mogły przyjść do porozumienia co do środków działania.

Prezydent Rady Ministrów zwołuje tych panów i oświadcza im, że kasuje te trzy ministerstwa i łączy je w jedno ministerstwo ekonomii narodowej, którego szef będzie potrzebował (!) uzgadniać swe poglądy z samym sobą(!). W ciągu 8 dni zniesioną zostaje taksa na środki spożywcze i opałowe, zmniejsza się do minimum protekcyonizm celny i Daczy się, aby wytwory krajowe nie uciekały zagranicę. W końcu zaczyna się aktywna propaganda, z zastosowaniem demonstracyi na praktyce, w celu używania mięsa mrożonego, importacya którego w krótkich rzutach zwiększa się z 2.000 do 60.000 kwintalów miesięcznie".

Więc tak to mrożone mięso w „krótkich rzutach" usunęło drożyznę we Włoszech, oczywiście tylko dzięki „aktywnej propagandzie z zastosowaniem demonstracyi na praktyce". Skuteczność tego środka jest zupełnie zrozumiała, ...chyba, że autor co innego przez to rozumiał.

W dalszym ciągu pisze p. generał:

„Ten skrót wystarczy, myślę, dla zniknięcia zdziwienia, którego szanowni czytelnicy doświadczyli na wiadomość, że lira włoska, która 16 miesięcy temu była warta 50 centymów, obecnie zrównała się z frankiem francuskim".

Zdziwienie wywołać może tylko twierdzenie autora, że lira włoska przed 16 miesiącami była warta 50 centymów a obecnie zrównała się z frankiem francuskim, bo ani jedno ani drugie nie jest prawdą, lecz zarówno wtedy jak i obecnie lira warta 70—75 centymów. Była wprawdzie z początkiem marca br. chwila, gdy lira wartała aż 110 centymów francuskich, ale czy to ładnie ze strony p. generała przypominać sprzymierzeńcowi francuskiemu te przykre czasy?

Jest oczywiście i morał tego uciesznego wybryku ekonomicznego p. generała, bo na zakończenie czytamy:

„Ale są inne kraje, gdzie są inne obyczaje, jeśli panna zaledwie pisząca słowo „krowa" nie przez „f", a przez „w", otrzymuje 675 milionów marek miesięcznie (gazownia warszawska), bo oczekiwać, że i u nas nastąpią czasy „włoskie" trza no, żeby się zjawił polski Mussolini.

gen. dyw. K. Dowbór-Muśnicki."

Przytyk do kiepskiej ortografii poczciwych naszych stenotypistek, które tak niespodzianie beszta p. generał, nie jest pozbawiony komizmu, gdy uwzględnimy szwankującą polszczyznę jego stylu. Zdaje się zresztą, że nie chodziło mu tylko o zastraszenie panien z gazowni warszawskiej obniżeniem płac, gdy się zjawi polski Mussolini. Pan generał pewnie już ma kogoś upatrzonego in petto. Wystylizował zresztą ostatnie słowa artykułu tak zręcznie, że gdyby nie kropka przed podpisem, to możebyśmy się domyślili jego tajemnicy...

Zająłem dość dużo miejsca artykułem p. generała, ale nie mogłem się oprzeć pokusie. Vivat sequens! Spodziewajmy się, że p. generał skróci sobie oczekiwanie następnym artykułem pod tytułem p. „Uwagi o hiszpańskiej polityce skarbowej". Nie omieszkam zapoznać z nim szan. czytelników.

Esben.

Miesiąc palestyński.

Apel do młodzieży.

Fala wzmożonego entuzyazmu i gotowości do ofiar ogarnia szeregi syonistów i ogół społeczeństwa żydowskiego.

Na wszystkich polach pro-palestyńskiej działalności stwierdzić z radością wypada spotęgowanie aktywności. Wyniki tych wysiłków którym przoduje Ameryka, są już dzisiaj widoczne.

Bezrobocie w Erec zostało zażegnane, a równocześnie otwierają się szeroko bramy zamkniętej dotąd Palestyny.

Erec czeka ludzi i pieniędzy!

W tej chwili przystępuje Organizacya Syońska dla zach. Małopolski i Śląska do urządzenia „Miesiąca Palestyńskiego". Miesiąc Palestyński to nie tylko manifestacya woli naszej, lecz przedewszystkiem wyraz ofiarności naszego społeczeństwa dla budującej się naszej siedziby narodowej.

Niechaj pierwsza młodzież żydowska stanie do pracy i spełni swój obowiązek!

Mamy budzić i pobudzać i siłą naszego entuzyazmu porwać innych!

Od nas zależy udanie się całej akcyi!

Od naszej chęci do pracy, od naszego oddania się sprawie z całem poświęceniem i z całem zaparciem się siebie, zależą wyniki, które osiągniemy!

Niechaj rezultaty akcyi Miesiąca Palestyńskiego staną się jasnym i dobitnym wyrazem naszej niezłomnej woli do odbudowy Erec i do narodowego wyzwolenia!

Do świętej i błogosławionej pracy Was wzywamy!

Egzekutywa Miesiąca Palestyńskiego.

—o-o—

ZEBRANIE DLA MŁODZIEŻY. W niedzielę dnia 13 bm. odbędzie się w sali „Ezry" (Krakowska 41) wielkie zebranie młodzieży w sprawie akcyi na rzecz miesiąca palestyńskiego. Przemawiać będą: prezes Dr Szymon Feldblum, red. Jakób Freund i Ch. Löwenstein. Początek o godzinie 11 rano.

Życie gospodarcze Austryi w marcu br.

Wiedeń, 10 kwietnia.

Im dalej naprzód postępuje sanacya w Austryi, tem pomyślniej rozwija się sytuacya finansowa, tem dotkliwsze jednak zarazem ciężary spadają na gospodarstwo społeczne Austryi. Program sanacyjny austryacki opiera się na zasadzie zrównoważenia budżetu, a cel ten niespodziewanie szybko okazał się osiągalnym. Mianowicie ogłoszone przez rząd miesięczne zamknięcia budżetowe oraz wyniki gospodarki skarbowej w roku 1923, ujawniły zdumiewający fakt, że już w listopadzie i w grudniu 1923, a więc przeszło rok przed programowem zrównoważeniem budżetu, udało się osiągnąć nadwyżkę dochodów we wcale pokaźnej wysokości 5 i pół miliona złotych koron. Także w styczniu przeważały według tymczasowych oszacowań dochody nad wydatkami. Oczywiście możliwość deficytu w następnych budżetach miesięcznych nie jest wykluczona, jednakże sam fakt uzyskania czynnego budżetu już w pierwszym roku sanacyi zasługuje na najwyższe uznanie. Co prawda, pomyślny ten wynik jest mniej pocieszającym ze stanowiska gospodarstwa austryackiego, gdyż nadwyżki budżetowe uzyskano głównie przez silne (25 proc.) podwyższenie dochodów podatkowych. Obciążenie podatkowe gospodarstwa austryackiego okazało się wcale niebezpiecznem zjawiskiem towarzyszącem sanacyi, które z jednej strony oddziałało szkodliwie na giełdę, a z drugiej (przez zbieg danin socyalnych i podatków państwowych) na produkcyę przemysłową.

Giełda wiedeńska, na której od kwietnia do października 1923 odbyła się bezprzykładna haussa, w ciągu której niektóre papiery, zwłaszcza bankowe podniosły się dziesięciokrotnie, znalazła się w zimie 1923/24 w stanie ciężkiej depresyi i zastoju. Rząd austryacki zapowiedział w zimie ustawę o waloryzacyi, przed ogłoszeniem której nie chciała giełda podejmować żadnej większej akcyi. Wniesienie ustawy odwlekało się jednak z miesiąca na miesiąc a nastrój na giełdzie stawał się przez to coraz bardziej apatyczny. Właśnie w chwili, kiedy rząd poważnie zabrał się do opracowania ustawy wybuchł strejk urzędników bankowych, który potrwał pełne trzy tygodnie i sprawił, że rząd uznał przeprowadzenie waloryzacyi właśnie w takiej chwili za niewskazane. W dniu ukończenia strejku bankowców to jest 10 marca nastąpił jednak w Paryżu przełom walutowy, który wstawił kapitał austryacki w nieoczekiwaną sytuacyę. Spekulacya wiedeńska oglądnęła się mianowicie po uspokojeniu się wiedeńskiej giełdy akcyj za nowym zyskowniejszym terenem działania i znalazła go w spekulacyi na spadek franka francuskiego. Spekulanci ci nie znali jednak ani rzeczywistych stosunków ekonomicznych Francyi ani też nie umieli na czas zoryentować się w dokonującej się zmianie, tak iż wielu z nich poniosło ciężkie straty. W celu pokrycia tych strat byli oni zmuszeni sprzedać w Wiedniu wielkie pozycye akcyj przyczyniając się do osłabienia i tak już słabej tendencyi. Do tego przyłącza się, że austryacka i czeska kontrmina uznała tę okazyę za odpowiednia, by zaatakować stosunkowo wysokie kursy giełdy wiedeńskiej i wstrząsnąć jeszcze bardziej rynkiem. Jednakże wielki kapitał wiedeński nie myślał przyglądać się bezczynnie podważaniu kursów. Już 19 a następnie 25 marca zebrały się wielkie banki wiedeńskie, aby powziąć decyzyę co do ewentualnej interwencyi giełdowej, która też natychmiast została przeprowadzona. Pomimo to kursy nie mogły się od razu podnieść, przeciwnie nastąpiła w pierwszych dniach kwietnia a zwłaszcza 3 kwietnia nowa zniżka, której przyczyną były jednak przeważnie sprzedaże egzekutywne.

Na uwagę zasługuje okoliczność, że kapitał wiedeński zdołał dotychczas uniknąć bankructw i zawieszeń wypłat. Ruch giełdowy w ubiegłych tygodniach nie przedstawia się zatem jako coś szkodliwego lub niebezpiecznego dla akcyi sanacyjnej. Obecna reakcya po znacznych zwyżkach kursowych ostatnich lat była konieczna i prawdopodobnie posłuży do zniszczenia elementów, pasożytujących dotychczas na dziele sanacyi i waloryzacyi w Austryi. Jeżeli ten skutek istotnie zostanie osiągnięty to poważne koła gospodarcze Austryi mogą być z obecnej baissy tylko zadowolone, gdyż nie ulega wątpliwości, że giełda wiedeńska po niewielu tygodniach przyjdzie znowu do siebie.

(Dok. nast.) **Dr Otto Deutsch.**

Odczyt red. dra Kanfera.

W niedzielę dnia 13 bm. o godzinie 7 wiecz. wygłosi w sali Kahału redaktor Dr Kanfer odczyt p.t. „Droga do misteryum żydowskiego". Treść: Kolebka dramatu żydowskiego Hocmach Goldfadena. Przedstawienie z przeszkodami. Od Goldfadena do Gordina. Pomniejszyciel olbrzymów Pereca wędrówki. Zemsta życia. Mesyanizm Asza, a rozlewność liryczna. Przezwyciężenie liryzmu Metamorfozy Hirszbeina. Powrót do prymitywu. Pochód misteryum. Od Gordina do Wileńczyków. Śmierć i życie. Próby dramatu historycznego. Nowy aktor żydowski.

KRONIKA.

Kraków, 12 kwietnia.

— **WYJAZD KOMISYI SEJMOWEJ Z KRAKOWA.** Nadzwyczajna komisya sejmowa dla zbadania zajść z dnia 6 listopada z. r. przesłuchała wczoraj prezesa dyrekcyi kolei państwowych Prachtla Morawiańskiego, st. radcę kolejowego Lanotę, naczelnika stacyi kolejowej w Krakowie Polmana oraz powtórnie nadkomisarza p. p. Fleka i komisarza Kinzhubera, oraz inspektora armii generała Szeptyckiego. Ponieważ niektórzy świadkowie prywatni odmówili zeznań, komisya uchwaliła nie przesłuchiwać stron prywatnych a natomiast przyjęła ze znania złożone pisemnie. W godzinach popołudniowych przesłuchano lekarza wojsk. majora dra Sasa, lekarzy weterynaryjnych i oficerów automobilów pancernych. Komisya opuściła Kraków w nocy, udając się do Tarnowa.

— **NOWE ARESZTOWANIE POD ZARZUTEM UDZIAŁU W ROZRUCHACH.** W sprawie zajść 6-go listopada aresztowała policya niejakiego Mieczysława Batkę, którego brat, urzędnik pocztowy, został zabity w czasie rozruchów na pl. Szczepańskim. Aresztowanie nastąpiło z tego powodu, że Batko w stanie pijanym przechwalał się, że on jest tym, z którego ręki padł rotmistrz Bochenek. Policya wykazała podobno, że aresztowany Batko brał czynny udział w rozruchach. Batkę odstawiono do więzień sądowych.

Władze warszawskie zwolniły z tajemnicy urzędowej b. wojewodę dra Gałeckiego, b. dyrektora policyi dra Rękiewicza i gen. Czikla w związku z wypadkami listopadowymi.

Wiadomości „Il. Kuryera" i „N. Reformy" donoszące raz o zamierzonem rzekomo umorzeniu sprawy 6-go listopada a nazajutrz o tendencyach powierzenia prowadzenia rozprawy 6-go listopada w sądzie cywilnym wiceprezydentowi m. Krakowa dr Wielgusowi, mijają się z prawdą.

— **NA ROZPRAWĘ W SPRAWIE ZAJŚĆ 6-go LISTOPADA,** która rozpocznie się dnia 15 maja w krakowskim sądzie wojskowym, zawezwani zostali jako świadkowie m. in. generał Becker, ówczesny komendant obozu warownego, oraz pułk. Frendel, szef odcinka śródmieścia i ul. Dunajewskiego w czasie walk ulicznych w Krakowie. Nadto mają być wezwani jako świadkowie gen. Czikiel, b. min. Kiernik, b. wojewoda Gałecki, b. dyrektor Rękiewicz, oraz wojewoda Kowalikowski. Obronę oskarżonych przyjęli ostatecznie: adw. dr Heski, (broni kap. Obiedzińskiego), adw. dr Kwieciński Z. (broni por. Nowakowskiego i Skarskiego), oraz adw. dr Woźniakowski (broni majora Biernackiego).

— **W SPRAWIE WYKRYCIA SKŁADU MATERYAŁÓW WYBUCHOWYCH** na strychu domu przy ul. Kochanowskiego i w mieszkaniu dra Abłamowicza, śledztwo toczy się w dalszym ciągu. Delegaci ministerstwa spraw wewn. i głównej komendy policyi po zasięgnięciu informacyi w tej sprawie wyjadą dziś w nocy do Warszawy.

Wczoraj przybył w tej sprawie do Krakowa podprokurator Ruszkowski z generalnej prokuratury państwa w Warszawie. P. Ruszkowski odbył wczoraj konferencyę z władzami sądowemi, informując się o wyniku dochodzeń w sprawie tej tajemniczej afery.

— **ECHA AFERY P. K. O.** W związku z kradzieżami materyałów budowlanych w PKO. władze sądowe zawnioskowały wypuszczenie na wolność kilku osób, pozostających w areszcie śledczym pod zarzutem udziału w tych nadużyciach. Uwolnieni zostali: Adamski, Zięba, Etreich, Solnica, Pfeifer, Machowicz i Pła-

chła. Podobno w najbliższych dniach nastąpią dalsze uwolnienia. Wszyscy wypuszczeni będą odpowiadać z wolnej stopy.

W ostanich dniach policya aresztowała w związku z tą sprawą Michała Milkę, kaflarza, Kazimierza Morawę oraz Wojciecha Wójcika.

— **RUCH WYCIECZKOWY.** Na miesiąc kwiecień zapowiedziała przyjazd do Krakowa prócz wycieczki czeskiej młodzieży, także wycieczka studentów rumuńskich. Wzmożony ruch wycieczkowy zagranicy zapowiada się głównie na miesiące maj i czerwiec, w których zjadą do Krakowa zgłoszone już wycieczki francuskie, belgijskie szwedzkie itp. M. in. przybędzie około 500 Polaków amerykańskich.

— **NIEZASPOKOJONE APETYTY.** Wczoraj przybyła do prezydyum miasta delegacya cechu piekarzy, domagając się podwyżki cen pieczywa zarówno ciemnego jak i jasnego. Piekarze oświad czyli, że o ile nie uzyskają podwyżki, nie będą w możności wypiekać chleba po cenach dotychczasowych, a ludność będzie pozbawiona pieczywa. Wiceprezydent m. Wielgus odmówił żądaniu cechmistrzów i zwrócił uwagę, że piekarze, którzy wstrzymają się od wypieku pieczywa zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— **WALKI Z LICHWĄ PRZEDŚWIĄTECZNĄ.** Jak się dowiadujemy, w poniedziałek 14 bm. rozpocznie urzędować lotna komisya urzędu walki z lichwą, celem kontrolowania cen we wszystkich sklepach zarówno spożywczych. Zadaniem komisyi będzie czuwanie, ażeby w okresie przedświątecznym konsumenci nie byli wyzyskiwani.

— **TARG WCZORAJSZY** zaznaczył się wzmożonym ruchem. Za litr mleka zbieranego płacono 600—550 tysięcy mp., niezbieranego 600—700, śmietany słodkiej 800—1 mil. mp., kwaśnej 1600—1800, jajo 150—160, 1 kg masła 8—9 mil., sera 1800—2 milj. Kura 8—12, kaczka 12—16, gęś 15—18, indyk 35—45.

— **TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE.** Do policyi krakowskiej doniósł Leib Bier, zamieszkały w Mostach Wielkich, że syn jego 21-letni Samuel w drodze z Bytomia do Bukaresztu zaginął bez wieści. Wiózł on 3 kufry z garderobą oraz 200 dolarów. Bier przypuszcza, że syn jego zaginął na stacyi w Krakowie.

— **ZNOWU SAMOBÓJSTWO.** Wczoraj na ul. Szlak zasłabł niejaki Tomasz Jekliński, u którego lekarz pogotowia stwierdził zatrucie sublimatem. Jeklińskiego, który usiłował popełnić samobójstwo, przewieziono do szpitala.

— **KONIE PŁOSZĄ SIĘ.** Wczorajszy dzień obfitował w szereg wypadków spłoszenia koni na ruchliwych ulicach miasta. O godz. 11-ej rano konie wojskowe spłoszyły się w ul. Basztowej i rozbiegane pędząc w ul. Lubicz uderzyły o słup przystanku tramwajowego, który rozleciał się w kawałki. Wóz został zdruzgotany a konie, pokaleczone. Kawałek słupa uderzył w plecy przypadkowego przechodnia Jana Gędźbę i ranił go dotkliwie.

Popołudniu konie wojskowe w Rynku poniosły wóz na pl. Maryacki i raniły konia z drugiego zaprzęgu.

W kilka chwil po tym wypadku rozpędzony koń dorożkarski wpadł na pl. Maryackim na stragan z owocami, niszcząc towar, własność Józefy Nowakowskiej.

Wreszcie na Kleparzu spłoszone konie wiejskie poniosły: podczas tej jazdy wypadła z wozu Katarzyna Wójcikówna i doznała silnych obrażeń. Pogotowie przewiozło ją do szpitala.

—o—

— **„NASI W SZOPCE".** Dziś w sobotę w Astoryi o 7-ej wiecz. po raz ostatni ukaże się 20 popularnych postaci w satyrycznej szopce Korena w wykonaniu art. Bagateli Horeckiej, Zbuckiego i Solarskiego. Karykaturalne kukiełki Harryego wykonają szereg ewolucyi tanecznych jak Jawę i Tango, a przed oczami widzów przesunie się szereg aktualnych scen z życia politycznego, sportowego, towarzyskiego i tp. Bilety od 1-ej pop. w Astoryi.

—o—

— **ŻYD. INWALIDOM, WDOWOM I SIEROTOM WOJ.** wydaje się bezpłatnie ceres, ziemniaki i mąkę w Związku Żyd. inwalidów, wdów i sierot woj. w Krakowie, ul. Skawińska 2, od dn. 14 do 16 bm. od godz. 5-ej do godz. 8-ej wieczór. 698

— **„MERKAZ-HACEIRIM"** (sala Ezry, Krakowska 41). W niedzielę dnia 13 kwietnia br. odbędzie się „Akademia żałobna ku czci poległych bohaterów w „Tel-Chaj" Józefa Trumpeldora i towarzyszy. Początek punkt. o godz. 7'30 wieczór.

— **P. BRONISŁAWA LUKSOWA** złożyła na rzecz „Keren Hajessod" w naszej administracyi Mk. 67.000,000 zebranych na ślubię Juliusza Hoffera z S. Rauchcrówną.

Z SALI SĄDOWEJ.

O podwójne morderstwo.

W trzecim dniu rozprawy o mord w Alwernii przystąpiono do dalszego przesłuchania świadków, którzy przeważnie zeznawali na niekorzyść oskarżonego Ficka. Świadek Kubiszyn zeznawał obciążająco dla Stefanii Zgodomirskiej, przedstawiając ją jako jedyną przeszkodę dojścia do skutku porozumienia starych Zgodomirskich.

Świadek Józef Mostowik i Etrykówna zgodnie przedstawiają przebieg morderstwa dokonanego na śp. Janie Zgodomirskim. W krytycznym bowiem momencie znajdowali się oboje w sieni domu i rozmawiali ze śp. Janem Zgodomirskim, gdy nagle oskarżony Ficek wypadł z piętra jak szalony i z wyciągniętym rewolwerem biegł na podwórze — w progu zaś uchwycił śp. Jana Zgodomirskiego za pierś i przyłożywszy lufę do głowy, wypalił — kładąc go trupem. Świadek Mostowik przerażony tym widokiem wybiegł z domu i pobiegł na policyę, która istotnie w pół godziny zjawiła się na miejscu. Oskarżona Zgodomirska zamknęła Etrykównę w komorze na klucz i dopiero policya komórkę tę otworzyła i Etrykównę z przymusowego więzienia uwolniła.

Przesłuchany następnie świadek Opaliński, komendant policyi państwowej w Alwernii, który w pół godziny po tragedyi znalazł się na miejscu zbrodni, opisuje, że zastał leżącego na łóżku Ficka, który na wezwanie świadka wydał rewolwer i do zbrodni się przyznał.

Znawcy psychiatrzy dr Jankowski i dr Olbrycht w dłuższym wywodzie wykluczyli chorobę umysłową oskarżonego Ficka, a także stan patologicznego afektu w chwili dokonanej zbrodni.

Dziś nastąpi przesłuchanie kilku świadków, poczem wygłoszą przemówienia prokurator i obrońcy. Wyrok oczekiwany jest w godzinach popołudniowych.

ZE SPORTU.

PRZEGLĄD NAJBLIŻSZYCH ZAWODÓW. Dziś popołudniu odbędą się prawieże równocześnie dwa matche. Cracovia gra z Unionem Oberschöneweide z Berlina, natomiast Makkabi ma za przeciwnika długoletniego swego rywala Jutrzenkę. Match Jutrzenka—Makkabi budzi specyalne zainteresowanie ze względu na dobrą formę, w jakiej się obecnie Makkabi znajduje i ze względu na tradycyę poprzedzającą te zawody. Wyniku porusząć niepodobna, atoli spodziewać się należy gorącej walki o zwycięstwo.

List z Rzeszowa.

(Sprawa Tarbutu. — Wieczorek szkółki hebrajskiej. — Koncert Hazumiru. — Wybory do Kahału. — Śmierć cadyka z Błażowej).

Należy z ubolewaniem podnieść, że sprawa języka hebrajskiego nie spotyka się w Rzeszowie wśród ludności żydowskiej z takiem poparciem i z takiem zamiłowaniem, na jakie zasługuje. Wszelkie usiłowania, by obudzić zapał i poparcie dla sprawy, natrafią z jednej strony na apatyę u tych czynników, któreby mogły dużo dobrego na tem polu zdziałać, a z drugiej strony na tego rodzaju ważną przeszkodę, jaką jest brak odpowiedniego lokalu dla pomieszczenia szkoły hebrajskiej. Jako fakt charakterystyczny musi się zaznaczyć, iż powołany do życia w roku ubiegłym oddział „Tarbutu" prawie nie daje żadnego znaku życia. A przecież możnaby w Rzeszowie bardzo wiele dobrego zdziałać na polu hebraizacyi naszego społeczeństwa. Świadczy o tem chociby ta okoliczność, że mała szkółka hebrajska, dla której z wielkiem poświęceniem pracuje p. Sturmlauferówna, potrafiła doskonale wyuczyć kilkadziesiąt dzieci, przeważnie dziewczątek, języka hebrajskiego, a wieczorek urządzony staraniem tej szkółki w dniu 5 bm. wykazał niezbicie, jak szybko dziatwa nasza uczy się języka ojczystego. Liczna publiczność przysłuchiwała się z prawdziwym zachwytem deklamacyom, wygłaszanym przez dzieci w języku hebrajskim, a wykonanie sztuczki i śpiewów hebrajskich było pod każdym względem nienaganne. Na szczególną pochwałę zasługują Weichselbaumówna, Reisnerówna i Chajka Silber. — Starsza młodzież zjednoczyła się w zrzeszeniu „Iwriah" celem pielęgnowania języka hebrajskiego. Na czele tej grupy stoi p. Herschthal i życzyć tylko należy, by praca dla tego pięknego celu była skuteczną i owocną.

Przed kilku dniami urządziła orkiestra „Hazumiru" nader udatny koncert dla publiczności a tak całość koncertu jak i poszczególne produkcye wystawiają jak najlepsze świadectwo kapelmistrzowi p. Mandlowi i członkom orkiestry.

Rozporządzenie Ministerstwa Wyznań, nakazujące przeprowadzenie wyborów do Kahału najdalej do 1 czerwca br. dotarło już do zacisznych biur naszego Starostwa, ale nie doszło jeszcze do wiadomości naszego komisarza rządowego p. Dra S. Reicha. Dotąd bowiem ani lista nie została wyłożoną, ani też wybory rozpisane, mimo, że prawie wszędzie już to nastąpiło. Wiadomo tylko tyle, że p. dr Reich prawie od roku trzyma w swojej prywatnej kancelaryi akta kahału. Zdaje się, że p. dr Reich już z góry przygotowuje sobie materyał do protestu wyborczego, w którego wypracowaniu jest pierwszorzędnym specyalistą.

Wieść o nastąpić mających wyborach wywołała także żywe zainteresowanie u przedhistorycznych naszyce włodzarzy kahalnych, którzy instytucyę tę uważają za podnóżek do osiągnięcia władzy w Magistracie a nie za nader ważną placówkę życia żydowskiego. Zaczynają zajmować się sprawami żydowskiemi, myszkują po starostwie, kokietują z ortodoksyą itd. Przypominamy tym panom, że w chwili przełomowej wyraźnie oświadczyli, iż „noga" ich więcej nie stanie w kahale. Nie mamy najmniejszej wątpliwości, że uświadomione żydostwo rzeszowskie z przyjemnością dopomoże im do spełnienia tego przyrzeczenia.

Dnia 8 bm. zmarł w Rzeszowie w sędziwym wieku cadyk blp. Spira z Błażowej. Wielotysięczne tłumy odprowadziły Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku.

—o—o—

JUBILEUSZ „EMUNYH" WE LWOWIE. Przed kilkoma dniami obchodziła najstarsza akademicka organizacya syońska w Polsce „Emuna" — Lwów ... semestrów swego istnienia. Związek ten położył olbrzymie zasługi na terenie syonistycznym i wybitniejsze jednostki, zajmujące obecnie przodujące stanowiska w życiu żydowskiem, były jego członkami. Nic więc dziwnego, że rocznica „Emunyh" odbiła się dźwięcznem echem wśród społeczeństwa i jubilaci otrzymali cały szereg listów i depesz gratulacyjnych. W uroczystym konwencie wzięli udział delegaci wszystkich środowisk akademickich.

Rzeczy ciekawe

FILMY O BARWACH NATURALNYCH. Jedynym brakiem kinematografu w odtwarzaniu obrazów życia jest, jak wiadomo, dotyczas brak barw naturalnych w obrazach odtwarzanych. Wprawdzie były już próby zaradzenia temu brakowi, wszystkie jednak okazały się zbyt kosztowne, aby mogły być zastosowane na szerszą skalę. Zdaje się jednak, że wynalazek, dokonany obecnie w Anglii, pozwoli nareszcie zastosować filmy barwne w każdym kinematografie. Wynalazcą jest p. Claude Friese-Green, syn W. Friese-Greene'a, pioniera kinematografu w Anglii. Przy zastosowaniu wynalezionego przez niego krążka rotacyjnego dla przenoszenia na negatyw filmowy odpowiednich drgań barwnych, kaźda kamera kinematograficzna może dokonywać zdjęć barwnych, nawet przy świetle daleko słabszem, niż światło słoneczne, co pozwala dokonywać zdjęć przy takich nawet warunkach świetlnych, przy których hybyłby niemożliwe zdjęcia czarnobiałe. Odbijanie filmów, osiągniętych za pomocą przyrządu Friese-Greene'a, może być dokonywane na używanych obecnie maszynach, dla projekcyi zaś ich na ekran nie potrzeba jakichkolwiek zmian w aparatach, obecnie używanych. Filmy, demonstrowane dnia 25 z. m. przez wynalazcę w kinematografie londyńskim Halborn Empire, wywołały wrażenie, że nowy ten wynalazek ma wielką przyszłość przed sobą i zapewne, położy wkrótce kres filmom czarno-białym.

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota: „Pani X“ (premiera).
Niedziela pop.: „Świerszcz za kominem“, wiecz. „Pani X“ (nowość).

BAGATELA

Sobota: popoł. „Przyjaciółka pana ministra“, w. „Prof. Klenow“., o godz. 11 w. „Wieczór autorski E. Biedera“.
Niedziela przedpoł.: „Tęczowa szatka“, popoł. „Przyjaciółka pana ministra“, wiecz. VII. rewia cenzuralna“.

OPERETKA

Sobota: „Madame Pompadour“.
Niedziela popoł.: „Katja tancerka“, wiecz. „Madame Pompadour“.

REPERTUAR KIN

WANDA: „Miedzy dwiema kobietami“.
SZTUKA: „Zakazana miłość“, w roli głównej Marya Jakobini, film włoski.
REDUTA: „Tajemnica Nalewek“.
WARSZAWA: „Taniec złota i nędzy.

Z giełdy.

Kraków, 11 kwietnia.

Tendencya słaba, kursy przeważnie zniżkowe. Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 99.000, Gazy zachodnie 20.500, Nitrat 1.000, Węglówki 90—75, Lokomotywy 1.600—1.400, Nafta Krosno 1.650—1700, Nobel 6.200 towar.

Waluty w obrotach bankowych: N. Jork 9.395—9.375, Zurych 1.653—1.655, Medyolan 419—423, Wiedeń 133 i pół do 134, Praga 279.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	11 IV.	10 IV.
Polski Bank Przem. I-VIII	1450—1500	1600—1500
Bank Hipoteczny	—	—
Bank Małopolski	2300—2375	2325—2300
Ziemski Bank Kredyt.	480—550	575
Powszechny Bank Kred.	265—275	270
Bank Komercyalny I—IV	—	—
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	20500-21000	20000-21000
Polskie Tow. handl.	1375—1400	1430—1405
Handl. Sp. akc. „Impex“	95	100 - 95
„Pharma“ Mag. Jawornicki	2650—2700	2750
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob“	700	700
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	450—460	—
Warsz.Tow.Trans.i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	35000	37500-37750
H. Cegielski, Poznań	1875—2000	1925—1900
Parowozy I-III.	1400	1325
„Automotor“ fabr.samoch.	—	—
„Lemiesz“ fabr.masz.roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia“ żel.	2400—2500	2500—2400
Zakłady amunic. „Pocisk“	—	—
Huta żelazna, Kraków	—	—
„Górka“ fabryka cementu	62000-62250	63000
Sierszańskie Zak. Gor. S. A.	16500-16900	17400-17250
„Tepege“ Tow. dla prz. gór	8500—8800	9000—8900
Akc. Tow. naft. „Galicya“	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	1775—1800	1825—1775
„Poknocie“ Naft. Sp. akc.	1750	1850—1820
„Oikos“ T. A.	—	14500
„Strug“ Przem. drzewny I.	—	6000
„Pezet“ Powsz. zakł. bud.	—	950
Syndykat koszyk. Kraków	—	—
Fabr. przet. tł. w Trzebini	14500	15000
„Azot“ I—IV.	1800	1850
„Agrochemia“	—	—
„Krakus“ Zj.fab.prz.wysk.	3000 - 3150	3150—3100
Fabr. cukru w Chodorowie	16500-16900	17000
Cukrownia Chybie I.	—	26000-25500
A. Piasecki	2950	3000—2950
Fabr. porcel. w Ćmielowie	—	2700
Elektr. w Sierszy I-IV	1000	1140—1100
A. W. Niemojowski	2000	2100—2075
Fabr. kapeluszy w Myślen.	—	—

GIEŁDY KRAJOWE.

Giełda warszawska z dnia 11 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 9,330.000—9,300.000, frank złoty w kupnie 1,800.000, bony złote 1,350.000—1,400.000, pożyczka złota 14000—15025—14000, milionowka 1050—1100—1075, pożyczka dolarowa 4950.

Czeki Belgia tranz. 475000—464300 Berlin tranz. ——. Gdańsk tranz. ————, Holandya tranz. 3490—3470, Londyn tranz. 40,575.000—40,275.000, Nowy Jork tranz. 9,300.000, Paryż tranz. 557000—575500, Praga tranz. 277750—269150, Szwajcarya tranzakcya 1645000—1635000, Wiedeń tranz. 132'10—131'00, Włochy tranz. 415000—410600.

Warszawa 11 b. m. (PAT.) **Giełda. Akcye** Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski, Kraków ——, bank Przemysłowy Lwów 1600—1500—1600, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 19000—20000—19900, Puls 1350, Wildt 550—525—550, Cukier Warszawa 16000—13500—14500, Cegielski ————————, Ursus 3350—3250—3350, Parowozy, 1450—1350—1375, Zawiercie 185—185, Żegluga 680 Polska nafta ——————, Siła i Swiatło 2150—2050—2075, Ćmielow 2760—2775—2700, Starachowice 14000—13800—14500, Pocisk 4100, Zieleniewski 38000 ————————, Żyrardów 1575000—1515000—1575000, Chodorow 18500—18000—18500, Trzebinia ——.

Lwów, 11. 4 PAT. Giełda. Akcye. Bank hipot. 2250—2300—2100—2200, bank powsz. kred. 400—302, bank przem. 1530—1525—1520—1550—1530, ziemski kred. 550—465, browary 21.900—21.750—22.000—21.850, Chodorów 16.750—16.950—16.500—16.100—16.900—17.000 Gafota 1000, Tohan 1450, Ćmielów 2550—2575—2600, Lokomotywy 1700—1650—1725, Niemojowski 2000—2025, Pezet 850—825, Nitrat 900, Ojkos 14.000—13.500, Parowozy 1325—1335, nafta 1750—1700, tow. bud. 41—400, Rakszawa 10.000—9250—9500, Siersza górnicza 18.000, Ska wydawnicza 4250, THT 10.250, Zieleniewski 36,000 Sole potasowe 18.800—17.750—18.900.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Wiedeń 11 bm. (PAT.) **Dewizy.** Amsterdam 26500 Zagrzeb i Belgrad 886 Berlin 14.95 (za bilion) Bruksela 3614, Budapeszt 092, Bukareszt 369, Chrystiania 9530. Kopenhaga 11880, Londyn 307.700, Madryt 9380, Medyolan 3119, Nowy Jork 70935, Paryż 4217, Praga 2110 Sofia 503 Sztokholm 18830 Warszawa ———(za 10.000) Zurych 12465, Dolary 70560. Belgijskie 3570, duńskie 11740, marka niemiecka 14.40, angielskie 305.900, francuskie 4185, holenderskie 26200, włoskie 3139, jugosłowiańskie 873, norweskie 9460, polskie 75—75, rumuńskie 363, szwedzkie 18620, szwajcarskie 1.350, hiszpańskie 9260, czeskie 2092, węgierskie 090.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 370, austr. renta kor. 450, renta lutowa 1200, węg. renta kor. 7600, losy tureckie 431000, prior. kol. poł. ———, Kolej połudn. 73000.

AKCYE POLSKIE, Zieleniewski 246.000, Apollo 660.000, Silesia 40.000, Fanto 1,900.000, gal. Karpaty 267.000, alicya 2,100.000, Schodnica 500.000 Siersza 96.000, Kompas 23.000, oleszów 1,300.000, bank małopol. 10.000, bank hipot. 17.100, Portland cement 835.000, Rakszawa 58.000, Irlag 1,550.000, Mraznica 67.000—73,000, Tepege 57.000—60.000.

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 11 bm. (PAT) cyfry w markach złotych Amsterdam 156.81 Buenos Aires 13.75 Bruksela 20.95, Chrystiania 57.85 Kopenhaga 69.82 Sztokholm 110.92 Helsingfors 10 57 Włochy 18.65 Londyn 182.05 Nowy York 419 Paryż 24.74 Szwajcarya 73.72 Hiszpania 56.16 Japonia 17.75 Belgrad 563 Rio de Janeiro 0475 Wiedeń 698 Praga 12.58 Budapeszt 6.08 Sofia ——.

Zurych, 11 4. PAT. Zamknięcie giełdy. Holandya 42 i jedna czwarta, N. Jork 569 i pół, Londyn 2468 Paryż 33.50, Medyolan 25.05, Praga 16.90, Budapeszt 00077, Bukareszt 296. Belgrad 707 i pół, Sofia 412, Wiedeń 00080 i jedna czwarta.

Zurych, 11. 4 PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie przekaz na Warszawę 0000060—0000070, przekaz na Berlin 00124—00125 za 1 bilion.

ZŁOŻA MAGNETYCZNE W ROSYI. Źródła sowieckie podają wiadomość, że rząd sowiecki rozpoczął w ostatnich czasach badania mające na celu wyjaśnienie natury anomalii magnetycznej w gub. kurskiej. Badania takie prowadzone były przed kilkudziesięciu laty. Jeśli wiadomości o ponownych badaniach tych odpowiadają prawdzie, to, sądząc z obszaru rejonów anomalii, złoża mają być tak wielkie i bogate, że możliwem jest, iż z czasem gub. kurska stanowić będzie główny ośrodek przemysłu metalurgicznego.

Terminy płatności rat podatku dochodowego za rok 1924.

Sin Warszawa. (Telefonem). Rozporządzeniem min. skarbu podpisanem w dniu wczorajszym została spłata podatku dochodowego na rok 1924 rozłożona na 4 raty. Pierwsza rata płatna do 23, 4 wynosi sumę obrotową wymierzoną na podstawie podatku za rok 1923, a zwaloryzowaną wedle kursu 1 fr. = 100.000 Mk, kto zatem zapłacił w r. 1923 1 milion winien zapłacić 10 franków zł. Druga rata płatna do 24. 5 wynosić ma różnicę między połową podatku od dochodu zeznanego na rok 1924, a ratą uiszczoną w myśl punktu I. Trzecia i czwarta rata płatne do 24. 6. wzgl. 24. 7 wynosić ma po ¼ podatku przypadającego od dochodu zeznanego na r. 1923.

Termin składania zeznań od dochodu na rok 1924 został odroczony do dn. 24 maja.

Reorganizacya gabinetu Mussoliniego.

Rzym, 11. 4 PAT. Jest prawdopodobne, eż wszyscy obecni ministrowie złożą swe teki do dyspozycyi Mussoliniego, oraz że gabinet w niezmienionym składzie przedstawi się parlamentowi, poczem Mussolini zająłby się organizacyą gabinetu na nowych podstawach. Wobec tego, że obecność w gabinecie generała Diaza i admirała Thaon di Revela wydaje się nie być konieczną, jest prawdopodobne, że Mussolini przychyli się do kilkakrotnie ponawianej przez nich prośby o zwolnienie. W takim razie na miejsce gen. Diaza wszedłby gen. Giordino lub gen. Giorgi.

Starcia między robotnikami a faszystami we Włoszech.

Florencya. PAT. Syndyk faszystów Londa został zamordowany przez komunistę.

Genua, 11 4. PAT. Liczne związki robotnicze zostały rozgromione, przy starciach 13 osób odniosło rany. Dokonano wielu aresztowań.

Medyolan. 11. 4. PAT. Faszyści napadli na wozy wiozące transporty dzienników „Corriera della Sera“, „Avanti“ i „Giustizia“. Wozy i cały transport dzienników spalono.

Międzynarod. konferencya dla spraw emigracyi w Rzymie.

Genewa. PAT. Mussolini wystosował do przewodniczącego Rady Ligi Narodów i generalnego sekretarza Ligi narodów i kilku urzędników Sekretaryatu zaproszenia na konferencyę międzynarodową do spraw imigracyi i emigracyi, która odbędzie się w Rzymie 25 maja.

Mac Donald o obecnej sytuacyi parlamentarnej w Anglii.

Londyn, 11. 4 PAT. Tygodnik „Leader“ organ Labour Party, ogłasza wywiad z Mac Donaldem, w którym premier wypowiada swoje poglądy o obecnej sytuacyi parlamentarnej. Mac Donald czyni wymówki konserwatystom i liberałom, którzy przy dyskusyi nad ustawą o ochronie lokatorów dążyli do poniżenia rządu. Pomimo tego rząd prowadzić będzie nadal swą działalność i wypełni wszystkie obietnice co do zabezpieczenia bezrobotnych, uważając ustawę o ochronie lokatorów i o budowie nowych mieszkań za najważniejsze zadanie.

Zebranie żydowskiej Rady Narodowej na Litwie

Kowno. PAT. W związku ze zniesieniem ministerstwa do spraw żydowskich frakcya żydowska Sejmu kowieńskiego zwołuje plenum Rady narodowej na dzień 17 bm.

Intenzywna praca parlamentu węgierskiego nad sanacyą skarbu.

Budapeszt. PAT. Węgierskie zgromadzenie narodowe postanowiło na czas obrad nad przedłożeniem rządowem o sanacyi finansowej rozpoczynać posiedzenia o godz. 7-mej rano kończyć je zaś o północy z jednogodzinną przerwą od godz. 2 do 3-ciej popołudniu.

PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

— **O KOMITET PRZECIWGAZOWY W KRAKOWIE.** Wczoraj wieczorem odbyło się pod przewodn. wicewojewody Wawrausza posiedzenie w sprawie organizacyi komitetu przeciwgazowego. Wybrano komitet założycieli, do prezydyum wybrano wojewodę Kowalikowskiego, prezydenta Federowicza, gen. Kulińskiego i gen. Hollenauera.



Sprzedaż okazyjna na Wielkanoc

Kraków, Rynek 14
Tarnów, Pl. Sobieskiego 3
Rzeszów, 3go Maja 8
Jarosław, Grunwaldzka 8.
Bielsko, Wzgórze 20
Cieszyn, Głęboka 5

Lwów, Legionów 13, Hetmańska 6, Pl. na Bramie
Przemyśl, Franciszkańska 26
Kołomyja, Rynek
Drohobycz, Rynek 7
Borysław, Pańska

Stryj, Kościelna 24
Sambor, Rynek 26
Katowice Jana 1
Król. Huta, Wolności 18
Gdańsk, Langgasse 82.
i.t.d. i.t.d.

Drobne ogłoszenia.

Za wypożyczenie mi 100 dolarów na 3 miesiące dam w miejscu kąpielowym mieszkanie z utrzymaniem przez sezon. Zgłoszenia pod „Zabezpieczenie" do Ad. N. Dz. 524

Poszukuje się panny, obeznanej w branży obuwia — Zgłoszenia przyjmuje od 3—5 popol. Skład obuwia, Szewska 10 532

Praktykanta przyjmie Dom konfekcyjny, Grodzka L. 16 681

„Coty" puder i perfumy oryginalne. Lasarkiewicz i Ska Kraków, Rynek 11 (pasaż) i pl. Szczepański 2. 617

Panna z 2-letnią praktyką biurową z dokładną znajomością buchaltery i korespondencyi polsko-niem., poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Samodzielna" do Ad. N. Dz. 508

Zdolną pannę do sprzedaży towarów bławatnych, przyjmie zaraz firma P. Feuer, Kraków, Mikołajska 1. 518

Wykwintne! Wyborowe! Tanie!

OBUWIE DAMSKIE

w znanym z taniości magazynie pod firmą 620

Gizela Brand
Kraków, Starowiślna 6

Inteligentna panna

528 zawrze znajomość z osobą również inteligentną w celu towarzyskim. Zgłoszenia pod „Irena" do Ad. N. Dz.

Rutynowanej

stenotypistki

polsko-niemieckiej, poszukuje Fabryka maszyn młyńskich. M. KANAREK, Sp. z ogr. por. w Krakowie. ul. Szewska 9. 674

POMOCNIKA HANDLOWEGO

zdolnego do ekspedycyi hurtownej i detalicznej sprzedaży oraz **praktykanta** do terminu poszukuje Skład farb i pokostów M. Reches, ulica Karmelicka L. 10. 546

BIURO SPEDYCYJNE

SREBRNY, EISENBERG i Ska

Kraków, ul. Dolnych Młynów 2

poleca swoje własne od ognia i kradzieży zabezpieczone magazyny, mieszczące około 100 wagonów. 673
Na żądanie osobne przedziały.

Stow. „Samopomocy" podr. kupców w Krakowie
odbędzie w poniedziałek, dnia 21-go kwietnia 1924 r. o godz. 10 przedpoł. w lokalu Stow. Rękodzielników, przy ul. Podbrzezie 6

XVI. zwyczajne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
2) Sprawozdanie z czynności za rok administracyjny;
3) Sprawozdanie kasowe i komisyi kontrolującej;
4) Ustanowienie wysokości wpisowego i rocznej wkładki na rok 1924;
5) Ustanowienie wysokości zapomóg dla każdego pojedyńczego wypadku i pobrać się mających na ten cel datków od członków;
6) Wybór uzupełniający 7 członków Wydziału, 3-ch członków komisyi kontrolującej i 9 sędziów polubownych;
7) Wnioski. 513

SLIWOWICA

497 שליוואוויטי׳ כשר של פסח

A. Schwartz, Kraków, Krakowska 24.

PŁASZCZE GUMOWE

CERATA i LINOLEUM

A. Nussbaum, Kraków Dietla 45

Przewóz towarów i mebli
uskutecznia po cenach umiarkowanych

Emanuel Teufel

Kraków, ul. Starowiślna 52
677 **Telefon 1309.**

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7